

Zofia Stanecka

Marianna Oklejak

Basia

i skarby

BASIA i skarby



harperkids

Tekst:

Zofia Stanecka

Ilustracje:

Marianna Oklejak

Logo serii, projekt graficzny i skład:

Dorota Nowacka

Wydawca:

Agnieszka Betlejewska

Redakcja:

Małgorzata Merkel-Massé

Korekta:

**Bożenna Kozerska,
Agnieszka Trzebska-Cwalina**

Wersja elektroniczna:

Dorota Magier

tekst © Zofia Stanecka

© HarperCollins Polska sp. z o.o.,

Warszawa 2022

Wszystkie prawa zastrzeżone,

łącznie z prawem reprodukcji części
lub całości dzieł w jakiegokolwiek formie.

HarperCollins jest zastrzeżonym znakiem
należącym do HarperCollins Publishers, LLC.

Nazwa i znak nie mogą być wykorzystane
bez zgody właściciela.

Wydanie pierwsze, Warszawa 2022

HarperCollins Polska sp. z o.o.

02-672 Warszawa,

ul. Domaniewska 34A

ISBN 978-83-276-8087-7

Polecamy także:



Szukaj na HarperKids.pl

Basia robiła właśnie grzanki, gdy Tata powiedział:
- W weekend zajmie się wami Stryj Grześ, Frankiem
Babcia Marianna, a my z Mamą...

- ...wyjeżdżamy - weszła mu w słowo Mama.

- Bez nas?! - zawołał Janek. - Przecież będzie wam nudno!

Tata często mówił, że przy nich nie sposób się nudzić. Dlaczego więc teraz wyjeżdżają sami?

Basia przyjrzała się rodzicom uważnie. Wyglądali na podejrzenie zadowolonych. Mama uśmiechała się do Taty, a on robił do niej głupie miny. Dziwne. Jeszcze poprzedniego dnia Mama twierdziła, że Basia, Janek i Franek są jej największymi skarbami. Dlaczego w takim razie chce ich zostawić? Babcia Marianna powiedziała



kiedyś, że nosi wnuki w sercu i dzięki temu wszędzie zabiera je ze sobą. Zdaniem Basi nie miało to sensu, bo niby jak mieliby wejść do jej serca? Przecież by się nie zmieścili! Może Mamie wydawało się, że zrobi jak Babcia i zabierze ich w sercu na wycieczkę z Tatą? Biedna, bardzo się rozczaruje, gdy okaże się to niemożliwe...

Babcia przyjechała do Franka w sobotę z samego rana.

**- Wiesz wszystko, prawda? - upewniała się Mama. -
Gdzie są pieluchy, kiedy Franek śpi...**

- Jedź i niczego się nie obawiaj - uspokoiła ją Babcia. - Ze mną Franek będzie bezpieczny.

Babcia Marianna znana była z tego, że nie boi się nawet białych robali i smoków. Basia była pewna, że w starciu z nią najgroźniejszy smok zmykałby tam, gdzie żelki smakują pieprzem.